

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 20 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Podczas piątkowej sesji na warszawskim parkiecie doszło do silnej przeceny głównych indeksów giełdowych (WIG stracił 1,1%, a WIG20 1,29%), choć większość europejskiego rynku charakteryzowało się wtedy zielonym kolorem. Mimo tak znaczących spadków zanotowany obrót przekroczył nieznacznie 580 milionów złotych. Kolejna porcja danych z Głównego Urzędu Statystycznego potwierdza, że coraz mniej jest czynników, które mogą zmusić Radę Polityki Pieniężnej do kontynuacji zacieśniania polityki monetarnej w Polsce. W lipcu tego roku przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło o 2,4% względem analogicznego okresu w 2011 roku, choć w czerwcu dynamika wzrostu miała wartość 4,3%, a oczekiwania rynkowe ukształtowały się na poziomie 3,9%. Dodatkowo stagnacja pojawiła się na rynku pracy, gdzie po czerwcowym wzroście zatrudnienia o 0,1% r/r, miesiąc później zatrudnienie nie zmieniło się w porównaniu do lipca ubiegłego roku. Dzisiaj poznamy dwie istotne informacje z polskiej gospodarki: produkcję przemysłową oraz inflację PPI z lipca. W pierwszym przypadku oczekiwania ekonomistów kształtują się na poziomie 4% r/r (w czerwcu odnotowano +1,2%), choć przedział prognoz jest dość szeroki: 1,8% - 10,2%; a w drugim na poziomie 3,8% r/r (poprzednio 4,4%). Wiele zatem może dzisiaj zależeć właśnie od tych publikacji makroekonomicznych w kontekście kursu złotego.

Brak poważniejszych zmian na rynku eurodolara wpływa na bardzo ograniczony handel na rynku z udziałem polskiej waluty. Na parze EUR/PLN obowiązują w związku z tym dwa główne miejsca charakterystyczne: opór na wysokości 4,1000 – 4,1100 oraz wsparcie w okolicy figury 4,0500. Skuteczne zatrzymywanie wzrostów kursu widoczne w zeszłym tygodniu wskazuje na utrzymanie w mocy założenia o możliwej dalszej aprecjacji złotego (kluczowa strefa wsparcia zlokalizowana jest na wysokości 4,0300 – 4,0100). Mocniejszy złoty widoczny jest też w przypadku pary USD/PLN, gdzie zeszłotygodniowe pokonanie wsparcia w rejonie 3,3000 dało impuls do ataku na zasięg dołków: 3,2600 – 3,2400. Scenariusz ten w dalszym ciągu wydaje się możliwy do realizacji.

Rynek światowy

Pozytywne zmiany podczas piątkowego handlu dotknęły zarówno Starego Kontynentu, jak i USA, gdzie główne indeksy giełdowe zanotowały na koniec dnia niewielkie wzrosty (np. DAX zyskał 0,64%, a S&P500 0,19%). Dzięki zamknięciu za Oceanem kolejnego tygodnia na plusie Wall Street notuje już sześciotygodniową tendencję wzrostową. Biorąc jednak pod uwagę brak zdecydowania w Azji, niewielkie wzrosty na otwarciu w Europie oraz doniesienia ze strefy euro trudno oczekiwać, że ten trend się utrzyma również w tym tygodniu. Luis de Guindos (minister finansów Hiszpanii) domaga się bowiem od Europejskiego Banku Centralnego nieograniczonej żadnym limitem interwencji na rynku długu poprzez skup obligacji hiszpańskich na rynku wtórnym. Tymczasem francuski tygodnik „Le Nouvel Observateur” donosi, że Angela Merkel i Francois Hollande jak na razie nie mogą dojść do porozumienia w sprawie dalszej pomocy dla Grecji. Tym samym ponownie uprawdopodobnia się scenariusz jesiennego rozpadu unii monetarnej, który już teraz rozważa Finlandia; co może wpłynąć na zachowanie inwestorów zarówno na rynku akcji, jak i walutowym.

Zapoczątkowany pod koniec lipca trend boczny jest konsekwentnie kontynuowany. Ostatnie dni przynoszą coraz wyraźniejsze wyrysowanie barier granicznych: 1,2390 – 1,2260. Analizując obraz techniczny tej pary z perspektywy wykresów D1 widać, że podobnie jak kilka razy wcześniej (na przestrzeni ostatnich tygodni) niebezpieczeństwo dalszej aprecjacji dolara ma szansę dość szybko się zmaterializować. Poranny obraz techniczny (w oparciu o wykres H4 oraz H1) potwierdza dotychczasowe sygnały: kluczowy opór na wysokości: 1,2450 oraz dwa ważne wsparcia: 1,2260 oraz 1,2040 (dołek z 24 lipca). Najbardziej prawdopodobnym obecnie scenariuszem (w perspektywie najbliższych godzin) jest utrzymanie dotychczasowych miejsc charakterystycznych, czyli godziny popołudniowe mogą przynieść powrót do mocniejszego dolara.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.